Cena numeru 3 zł. P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) POIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA 1949 ROKU Nr. 16 (1317)

Upowszechnienie książki na wsi

podniesie poziom życia kulturalnego narodu polskiego

20 tysięcy gromad wiejskich otrzymało biblioteki ufundowane przez Państwo

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym odbyła się we wsi Pustelnik gminy Dębe Wielkie pow. Mińsk Mazowiecki centralna uroczystość przekazania i symbolicznego otwarcia 1.600 gminnych bibliotek publicznych, zorganizowanych przez Ministerstwo Oświaty w ramach akcji upowszechniania książki, oraz uruchomienia z inicjatywy Komitetu Upowszechnienia Książki 20.000 wiejskich punktów bibliotecznych.

Na uroczystość przybyli m. in. członek Rady Państwa — dr Kołodziejski, wiceminister Oświaty — Garncarczyk, dyrektor Biura Komitetu Ministrów do spraw kultury — Bieganski, — przewodniczący Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej—Liper, wojewoda warszawski — Dura, szereg przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych, partyjnych i oświatowych **oraz kilkutysięczna rzesza okolicznych chłopów.**

Przybyłych gości powitał przewodniczący Rady Narodowej gminy Dębe Wielkie ob. Szuba, dziękując Rządowi R. P. w imieniu 1.600 gmin i 20.000 gromad wiejskich otrzymujących biblioteki.

Ob Szuba podkreślił szczególną troskę Polski Ludowej o upowszechnienie książki na wsi.

Nasze zdobycze na odcinku podniesienia kultury wsi —powiedział ob. Szuba — są wynikiem cementującego się sojuszu chłopsko-robotniczego.

Do zebranej na uroczystości okolicznej ludności wiejskiej przemówił członek Rady Państwa — dr Kołodziejski.

Z prawdziwym wzruszeniem zabieram głos — rozpoczął dr. Kołodziejski — świadom, **że w tej samej chwili w 20 tysiącach miejscowości Polski odbywa się podobna uroczystość i, że blisko milion książek zacznie niebawem dźwigać poziom kulturalny naszego kraju.**

Na odrzwiach skarbca duchowej kultury narodu przez wieki widniały tragiczne zarówno dla jej rozwoju, jak i dla mas chłopskich słowa: „Wam wstęp tu wzbroniony" **a największy poeta Polski wiek cały czekał, by książki jego „zbłądziły pod strzechy".**

W województwie łódzkim:

160 nowych bibliotek gminnych 1100 punktów bibliotecznych

Rawa Mazowiecka (PAP). — Centralna dla wojew. łódzkiego uroczystość otwarcia 160 bibliotek gminnych odbyła się w miasteczku Biała Rawska pow. rawsko - mazowieckiego, będącym siedzibą władz gminy Marianów, która wybrana została na miejsce obchodu w skali wojewódzkiej. W uroczystości tej wzięli bardzo liczny udział mieszkańcy powiatu rawsko - mazowieckiego, przybyli na nią również przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi i władz szkolnych.

Zostały otwarte biblioteki gminne i punkty biblioteczne gminy Marianów i Stara Wieś oraz biblioteka w Białej Rawskiej i punkt biblioteczny w Babsku

W tym samym dniu otwarte zostały wszystkie nowe biblioteki gminne na terenie wojew. łódzkiego, z których 110 bibliotek, zorganizowanych z funduszów Rady Państwa zawiera po 500 tomów, a 50 bibliotek, ufundowanych przez Wojew. Radę Narodową w Łodzi, po 300 tomów.

Ogólna ilość bibliotek samorządowych w wojew. łódzkim wynosić będzie obecnie 260. Punktów bibliotecznych uruchomiono w województwie łódzkim 1100.

Rokowania na wyspie Rodos

w sprawie rozejmu w Palestynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje z Damaszku, że przybył tam specjalny wysłannik rozjemcy ONZ, który przeprowadzi rozmowy w sprawie udziału Syrii w rokowaniach na wyspie Rodos.

Wysłannik ten konferował uprzednio z przedstawicielami rządu transjordańskiego w Ammanie.

Agencja Reutera zapowiada równocześnie podjęcie wkrótce rokowań pomiędzy rządami Izraela i Libanu w sprawie zawieszenia broni na północnym froncie Palestyny.

Min Przemysłu Naftowego w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). — Decyzją Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzono jednolite Ministerstwo Przemysłu Naftowego Związku Radzieckiego w miejsce istniejących dotychczas odrębnych Ministerstw Przemysłu Naftowego południowych i zachodnich rejonów, oraz wschodnich rejonów ZSRR.

Komunikat

Dziś, w poniedziałek, dnia 17 b.m. o godz. 17 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego" **konferencja korespondentów fabrycznych naszego pisma z DZIELNICY WIDZEW**

Marsz na Nankin

rozpoczęły wojska ludowe

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nankinu, że rząd kuomintangowski przystąpił do wywiezienia wszystkich dokumentów ze stolicy.

Do dyspozycji władz rządowych oddano specjalne statki i wagony kolejowe, którymi mają być przewiezione dokumenty, urządzenia ministerstw i instytucji państwowych itp. do nieznanej miejscowości.

Na linii Nankin — Szanghaj uruchomiono specjalne pociągi ewakuacyjne.

Chińskie wojska ludowe zajęły wielki węzeł kolejowy Peng-Pu. który otwiera drogę do Nankinu od północnego Zachodu.

Oddziały ludowe wkroczyły do miasta Sjang-Yan i Czeng, położonych na północny-zachód od Hankou.

Zdobycie tych miast umożliwia wojskom ludowym podjęcie bezpośredniej ofensywy na Hankou, jedno z największych miast nad rzeką Jang-Tse.

Protest warszawskiego świata pracy

przeciw rozbijaniu ruchu zawodowego przez anglosaskich zdrajców klasy robotniczej

WARSZAWA, (PAP). — Rozszerzone plenarne obrady Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych, reprezentującej 300.000 pracujących w Stolicy i rozszerzone plenarne obrady związków zawodowych budownictwa, ceramiki i pokrewnych zawodów. zajęły stanowisko wobec faktu ciągłego prześladowania ruchu robotniczego w USA — i próby rozbicia jedności światowej Federacji Związków Zawodowych.

„Wszelka myśl postępowa **— czytamy w rezolucji przyjętej przez pracowników budowlanych** — jest prześladowana przez kongresową komisję badania działalności antyamerykańskiej.

W procesie przeciwko 12 działaczom komunistycznym USA widzimy atak imperialistów na siły demokracji, postępu i pokoju w USA.

Przyłączamy **nasz głos protestu do milionów demokratów na całym świecie, broniących pokoju i podstawowych praw człowieka.**

W rezolucji jednomyślnie uchwalonej przez uczestników rozszerzonego plenum Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, czytamy m. in.:

W imieniu 300.000 robotników i pracowników umysłowych protestujemy przeciwko próbom rozbicia SFZZ przez prawicowych przywódców związkowych, anglosaskich zdrajców klasy robotniczej.

Warszawski świat pracy potępia niecne, rozbijackie próby i zwraca się do robotników zrzeszonych w związkach zawodowych państw kapitalistycznych, by wzmocnili swe wysiłki w obronie międzynarodowej solidarności świata pracy.

Nowa umowa zbiorowa wzmogła wydajność pracy

Konferencja sprawozdawcza zw. zaw. górników

Dnia 15 bm. odbyła się w Sosnowcu w Centralnym Domu Kultury związku zawodowego górników konferencja sprawozdawcza, poświęcona omówieniu przebiegu wprowadzania w życie nowej umowy zbiorowej, oraz zastosowania nowych norm.

Konferencja zgromadziła wszystkich kierowników oddziałów zw. zaw. górników, oraz przewodniczących rad zakładowych kopalń i zakładów przemysłu węglowego

W konferencji wziął udział przewodniczący KCZZ tow. Edward Ochab.

Mówcy stwierdzili zgodnie, że już obecna sytuacja wskazuje na to, iż nowa umowa zbiorowa stała się poważnym czynnikiem podniesienia wydajności.

M. in. Rybnickie Zjednoczenie Węglowe osiągnęło już w dniu 14 bm. ponad 100 proc. planu. Kopalnia „Sobieski" wykonała już 110 proc. planu, a kopalnia „Bierut" przekroczyła plan o 12 proc.

Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący KCZZ tow. Ochab.

Mówca położył główny nacisk na uświadamiająca rolę związków zawodowych w walce o jak najwyższą wydajność i poprawę bytu mas pracujących w Polsce.

Mówca podkreślił, że robotnik pojął całkowicie tendencje nowego systemu płacy i dał temu wyraz wzmagając wydajność.

Omówiwszy sytuację na rynku żywnościowym, oraz wysiłki władz nad reorganizacją aparatu dystrybucyjnego tow. Ochab obszernie zobrazował obecną sytuację międzynarodową, uwypuklając rolę związków zawodowych w walce o socjalizm na arenie ogólnoświatowej.

Na wniosek przewodn. rady zakładowej z Chwałowic tow. Szewczyka, zebrani uchwalili w imieniu zw. zaw. górników ufundowanie sztandaru dla Wojewódzkiego Komitetu PZPR w Katowicach.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Miedzynarodówki".

Przed nową falą strajków we Francji



Obrady francuskiego związku metalowców, którzy wyłonili komitet strajkowy — na wypadek odrzucenia ich żądań przez rząd Queuille'a.

Zdecydowana akcja francuskich robotników

w sprawie 25 % podwyżki płac

PARYŻ (PAP). Wśród francuskich mas pracujących szerzy się zdecydowana akcja na rzecz 25 proc. - wej podwyżki płac.

18 tysięcy urzedników Ministerstwa Odbudowy, należących do CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych ogłosiło 48 godzinny strajk ostrzegawczy dla poparcia swych postulatów w tym kierunku.

3 tysiące pracowników zakładów samochodowych Packarda przerwało pracę, okupując jednocześnie warsztaty.

Akcja strajkowa na rzecz 25 procentowej podwyżki objęła również szereg zakładów na prowincji.

Personel farbiarni w Lyonie wobec odmowy zadośćuczynienia żądaniom w sprawie 25 procentowej podwyżki płac, rozpoczął nieograniczoną akcję strajkową.

Kłótnie w rządzie ateńskim

Sofulis kapituluje. — Tsaldaris wypływa na widownię

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Aten agencja Tass, ustępujący premier Sofulis złożył oświadczenie, w którym oskarżył Tsaldarisa i Papandreu o prowadzenie akcji uniemożliwiającej utworzenie rządu „silnej ręki".

Jak wynika z wypowiedzi Sofulisa, kryzys w łonie obozu ateńskiego pogłębił się znacznie w ostatnich dniach.

Tsaldaris i Papandreu przygotowali, bez porozumienia z Sofulisem, skład nowego gabinetu, w którym przewidziano dla partii liberalnej (przewodniczącym jej jest Sofulis) jedynie drugorzędne teki ministerialne.

Jak się okazuje Papandreu prowadził rokowania z dyrektorem Greckiego Banku Narodowego — Diamidisem, proponując mu utworzenie rządu „szerokiej koalicji" bez udziału Sofulisa.

Papandreu konferował również ostatnio z posłami USA i Wielkiej Brytanii, którym oświadczył że obecny kryzys rządowy wywołany jest polityką Sofulisa i jego niezdolnością kierowania sprawami państwowymi.

Wypowiedzi Papandreu doprowadziły do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a Sofulisem, w której ten ostatni uznał, że nie ma najmniejszych szans sformowania nowego gabinetu „koalicyjnego".

—o—

Poseł ZSRR w Korei

złożył listy uwierzytelniające

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi z Pekinu, że poseł ZSRR w demokratycznej Republice Koreańskiej— **Sztykow,** wręczył przewodniczącemu Prezydium Zgromadzenia Narodowego Korei — **Kom-Du-Bon** listy uwierzytelniające.

Poseł Sztykow przedstawił równocześnie przewodniczącemu członków poselstwa radzieckiego.

Wielki film o Leninie

ukaże się w 25-tą rocznicę śmierci Wodza Rewolucji

MOSKWA (PAP). W związku z 25 rocznicą zgonu Lenina wyższe uczelnie radzieckie zwołują szereg nadzwyczajnych sesji naukowych.

Sesje takie odbędą się m. inn. w Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP (b), w Instytucie Marksa, Engelsa i Lenina, na 5 wydziałach Uniwersytetu Moskiewskiego, w Instytucie Pedagogicznym im. Lenina i w innych wyższych zakładach naukowych.

W niedziele na ekrany radzieckie wchodzi nowy film o Leninie, zawierający szereg demonstrowanych po raz pierwszy dokumentów i zdjęć Lenina, utrwalonych na taśmie filmowej za jego życia.

Film zawiera też szereg przemówień Lenina, zarejestrowanych w swoim czasie na płytach, w tej liczbie przemówienia, wygłoszone na międzynarodowych kongresach komunistycznych, oraz przemówienie o Armii Czerwonej.

Liczne zdjęcia dokumentarne ukazują Lenina w ostatnim okresie jego życia.

Utrwalono również sceny, przedstawiające Lenina na Placu Kremlowskim po przebytej chorobie, udział Lenina w wiecu żałobnym w dniu pogrzebu Świerdłowa, przemówienie Lenina na Placu Czerwonym, podczas defilady 1-majowej w r. 1919, oraz jego mowę na uroczystościach założenia kamienia węgielnego pod pomnik wyzwolonej pracy w r. 1920.

Film kończy się słowami generalissimusa Stalina, wielkiego kontynuatora dzieła Lenina:

Pamiętajcie, kochajcie, poznawajcie Lenina, naszego wodza.

Imperialiści USA zagarniają kolonie francuskie

MOSKWA (PAP). **„Trud" zamieszcza ciekawe dane świadczące o systematycznej penetracji imperializmu amerykańskiego nie tylko w samej Francji, ale i w jej koloniach.**

Komisja gospodarcza Izby Reprezentantów USA opracowała szczegółowy spis surowców strategicznych, których Francja winna dostarczyć ze swych kolonii Stanom Zjednoczonym za „pomoc" w ramach planu Marshalla.

Jak wynika z tego spisu, monopoliści z Wall Street chcą otrzymać bauksyt z Gujany Francuskiej, żelazo — z Nowej Gwinei, uran i węgiel — z Madagaskaru, nikiel i chrom — z Nowej Kaledonii, naftę — z Marokka, Tunisu i Madagaskaru.

Wszystkie zapotrzebowania zgłoszono w konkretnych cyfrach.

Np. francuskie Marokko ma dostarczyć Stanom Zjednoczonym 2.000 ton kobaltu, 20.000 ton ołowiu, 30.000 ton cynku itd.

Równocześnie przemysł amerykański coraz bardziej opanowuje rynki w zamorskich posiadłościach Francji, np. rynek marokański rujnując przemysł miejscowy.

Zresztą wiele firm francuskich eksploatujących bogactwa naturalne francuskich kolonii, stało się, bez zmiany nazwy, firmami amerykańskimi.

Amerykanie opanowali Francuskie Towarzystwo Niklowe, północno - afrykańskie Towarzystwo Ołowiu, północno afrykańskie Towarzystwo Finansowo-Udziałowe itd.

Amerykańska firma „Reynolds Metall Company" uzyskała nie tylko prawo zakupu bauksytu z Gujany, lecz prawo prowadzenia tam badań geologicznych.

Na kolejach Algieru parowozy opalane węglem algierskim, zastąpiono lokomotywami spalinowymi firmy „Baldwin Locomotiv Works" w Filadelfii, które opalane są ropą amerykańską i obsługiwane przez personel techniczny z USA.

Mimo, iż po zakończeniu wojny Amerykanie zainscenizowali uroczystą komedię zwrotu Francji baz morskich i lotniczych w Casablance, Agadyrze, w Port Lyautey itd., we wszystkich tych bazach pozostał nadal personel amerykański z tą tylko różnicą, że nie nosi już uniformu wojskowego, lecz ubrania cywilne.

Pozostały zresztą i amerykańskie oddziały wojskowe, a mianowicie zarówno we francuskim, jak i hiszpańskim Marokko. W pobliżu Rabatu skoncentrowano około 4 tysięcy amerykańskich żołnierzy, oficerów i specjalistów. Amerykanie zatrzymali bazę lotniczą w Dakarze i budują lotnisko w Tunisie, w pobliżu dawnego portu wojennego Bizerty.

„Trud" podkreśla, że ekspansja imperializmu amerykańskiego, z którym ściśle współdziała reakcja francuska, napotyka zdecydowany opór ze strony mas pracujących Francji i **Francuskiej** Partii Komunistycznej, jak również ludów zamorskich posiadłości Francji.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w kopalni Zabrze-Wschód

Górnicy polscy wzbudzają podziw u zagranicznego gościa

KATOWICE (PAP). Dnia 15 bm przybył do Katowic generalny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Dawid Morse.

Dyrektor Morse zwiedził „Technicum" w Bytomiu, kopalnię „Zabrze-Wschód", Dom Górnika w Zabrzu oraz szpital chirurgii urazowej w Piekarach śląskich.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, dyr. Morse dał wyraz swemu specjalnemu zainteresowaniu kopalniami węgla w Polsce, o których wiele czytał w prasie paryskiej i genewskiej.

Obecnie zwiedzając kopalnię Zabrze-Wschód i sprawdzając jej wyposażenie stwierdził, że jest to jedna z największych i najbardziej nowocześnie wyposażonych kopalń, jakie w ogóle widział.

„Doceniam — podkreślił przy końcu rozmowy dyr. Morse — sposobność, jaką dał mi Rząd Polski, jako generalnemu dyrektorowi MBP zapoznania się z warunkami socjalnymi robotników w Polsce.

To pomoże MBP do prowadzenia swego dzieła w dążeniu do polepszenia warunków socjalnych robotników na całym świecie".

„Akt Wagnera" — nowe wydanie Tafta-Hartley'a

Zmiana nazwy drakońskiej ustawy antyrobotniczej

dla zamydlenia oczu wyborcom amerykańskim

NOWY JORK (PAP) — **W Kongresie rozpoczęła się już walka przeciwko obietnicy wyborczej Trumana w sprawie skasowania ustawy Taft — Hartley, skierowanej przeciwko związkom zawodowym, oraz przywrócenia tzw. „Aktu Wagnera".**

Jak wiadomo, w swym orędziu do Kongresu Truman zaproponował przywrócenie „Aktu Wagnera" z następującymi poprawkami: Zakaz strajków w „doniosłych" gałęziach przemysłu, strajków solidarnościowych i strajków na tle sporów o jurysdykcję związkową.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że walka w Kongresie toczy się o sposób skasowania ustawy Taft — Hartley. Zwolennicy tej ustawy proponują skasowanie jej dopiero po przyjęciu poprawek do „Aktu Wagnera".

Jednakże za tą niby proceduralną walką kryje się kwestia, czy ustawa Taft—Hartley zostanie pod nową nazwą.

Przewodniczący komisji pracy w Izbie Reprezentantów **Lesinsky** i przewodniczący senackiej komisji pracy **Thomas** już wypowiedzieli się za tym, aby najpierw wprowadzono poprawki do „Aktu Wagnera", a potem skasowano ustawę Taft — Hartley.

Jakkolwiek 13 stycznia Truman oświadczył na konferencji prasowej, że kwestie proceduralne są rzeczą Kongresu, jednakże — jak donosi prasa — Lesinsky, po złożeniu wizyty w Białym Domu, powiedział, że Truman również uważa, że należy najpierw wprowadzić poprawki do „Aktu Wagnera".

Przywódcy AFL i CIO udają, że walczą o skasowanie ustawy Taft—Hartley.

Proponują oni, by najpierw zniesiono tę ustawę, ale nie sprzeciwiają się „poprawkom" w „Akcie Wagnera".

Reakcyjny dziennik nowojorski „Sun" otwarcie podkreśla, że walka toczy się raczej o zmianę nazwy, niż o istotę ustawy Taft — Hartley.

W rozmowie z delegacją związku zawodowego elektrotechników przybyłą do Waszyngtonu, by złożyć petycję w sprawie natychmiastowego zniesienia ustawy Taft — Hartley, Lesinsky oświadczył, że tego rodzaju propozycja zostanie odrzucona przez koalicję republikanów i demokratów ze Stanów Południowych.

Kontrola nad rozdziałem mleka

Doniosłe zarządzenie KCZZ

WARSZAWA (PAP) Komisja Centralna Związków Zawodowych zarządziła, aby poszczególne organy ruchu zawodowego roztoczyły kontrolę nad wszystkimi punktami zbiorczymi mleka i punktami rozdzielczymi w całym kraju.

Zarządzenie to związane jest z wprowadzeniem od d. 1. 1. 1949 r. nowego sposobu rozdawnictwa mleka dla dzieci i matek przez sklepy rozdzielcze Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej, spółdzielnie mleczarskie, spółdzielnie spożywców i niektóre sklepy prywatne.

„Bez motywów..."

NOWY JORK (PAP). Sędzia sądu federacyjnego Medina odrzucił wniosek o odroczenie procesu 12 przywódców Partii Komunistycznej USA, nie podając motywów tej decyzji.

Truman nadal finansuje faszystów

Mimo ostatnich klęsk — USA zaopatruje w materiały wojenne Grecję i Chiny

WSZYNGTON (PAP). — Przedstawiciel Departamentu Stanu Mac Dermott, odpowiadając na pytania korespondentów w sprawie zawartej w orędziu budżetowym Trumana wzmianki o zaopatrywaniu przez Stany Zjednoczone innych krajów w materiały wojenne, oświadczył, że widocznie Truman ma na myśli **Grecję, Turcję, Koreę i Chiny, w stosunku do których Stany Zjednoczone „mają już konkretne zobowiązania".**

Następnie Mac Dermott zaznaczył, że dostawy te powinny objąć również kraje które są lub będą związane ze Stanami Zjednoczonymi „zbiorowymi układami obronnymi", zgodnie z literą i duchem rezolucji Vandenberga.

Do krajów, otrzymujących materiały wojenne z USA mają być włączone kraje, które przystąpią do bloku północno - atlantyckiego oraz sygnatariusze układu „o wzajemnej obronie półkuli zachodniej" przyjętego w Rio de Janeiro.

Na pytanie, czy otrzymają materiały wojenne kraje skandynawskie, jeżeli zawrą „swój własny pakt obronny" niezależnie od sojuszu północno - atlantyckiego, Mac Dermott oznajmił, że tego nie wie.

Przemysł węgierski

podpisuje nowe umowy zbiorowe

BUDAPESZT (PAP) W domu Rady Związków Zawodowych w obecności Ministra Przemysłu **Kossa Istvana**, Prezydium Rady Związków Zawodowych wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu, przewodniczącego krajowego urzędu planowania, sekretarza generalnego komisji płac, oraz przodowników pracy z 25 największych zakładów przemysłowych odbyło się uroczyste podpisanie nowej umowy zbiorowej.

W przemówieniu minister podkreślił, że tylko dzięki wyzwoleniu Węgier przez Związek Radziecki, węgierska klasa robotnicza może kształtować swój los.

W. Ażajew 48

Daleko od Moskwy

— Spójrz ile nagadałam na człowieka wyłącznie dlatego, że przemawiają we mnie uczucia pokrzywdzonej kobiety — powiedziała jakby przytomniejąc Olga i znów stała się twarda.

— Człowiek na froncie ryzykuje życie, a ja nie zostawiam na nim suchej nitki.

W przedpokoju dały się słyszeć głosy. Olga wstała, gdyż weszli Beridze z Kowszowym.

— Proszę mi wybaczyć, drogie gosposie, ale nie mogę odpuścić tego bezdomnego człowieka — pozwólcie mu zagrzać duszę w waszym miłym domu.

Przybiegła Żenia i zapełniła całe mieszkanie hałasem, krzykiem i serdecznym śmiechem. Serafima kwitła po prostu, gdyż ogromnie lubiła przyjmować gości: nakryła uroczyście stół w pokoju Beridzego, który zastawiła słonym łososiem, solonymi jarzynami i zimnym mięsiwem.

Zakąska skromna, ale za to składa się z wyłącznie tutejszych specjałów. Nie wiem tylko czy spirytus jest tutejszy? Pytanie to zadała Beridzemu wskazując na dużą brązową butelkę ze spirytusem. Proszę to zaprawić według swego gustu Jerzy Dawydowiczu.

Beridze uśmiechając się zajął się „chemią" — t. zn. zaczął rozcieńczać spirytus. Aleksy przyjemnie zdumiony ciepłem i przytulnością mieszkania w którym się znalazł myślał o tym, że dobry człowiek może uczynić życie ciepłym nawet w lodowym domku. Siadając obok Kowszowa Beridze szepnął mu do ucha:

— Zdaje mi się Alosza, że się zakochałem. Czuję w tej chwili, jak słynna strzała Kupidyna trafiła w moje kawalerskie serce. Zgadnij w której z tych morowych kobiet zakochałem się? Nie spuszczał przy tym oczu z Tani.

Nie jest to trudna zagadka — powiedział Aleksy.

— Nieładnie szeptać pomiędzy sobą towarzysze naczelnicy — z wyrzutem powiedziała Tania, która zrozumiała, że mówią o niej i była zadowolona z uwagi jaką ją darzył Beridze.

Jerzy Dawydowicz zadał mi zagadkę — powiedział Aleksy.

— Trudną! — dodał Beridze.

—Przepadamy za zagadkami — odezwała się Żenia.

— Zagadka brzmi tak: — „W której z obecnych kobiet zakochałbym się najprędzej?

— Powiedzieliście, że zagadka jest nie bardzo trudna i spojrzeliście na Tanię. Więc wszystko jest jasne i zrozumiałe! — z niezadowoleniem powiedziała Żenia.

— Wątpię czy wszystko jest dla was jasne i zrozumiałe? Nie mogę uczynić wyboru, gdyż zakochałem się dawno, jeszcze zanim przybyłem tutaj.

— Ach, tak zapomniałam, wszak teraz jest jego miodowy miesiąc. Żenia bardzo chciała być złośliwa i z trudem powstrzymywała się pod spojrzeniem Aleksego.

— W zarządzie bardzo się was przelękłam — drżałam po prostu, gdy rozmawiałam z wami — powiedziała Tania do Kowszowa. Surowość, pycha i metal w głosie. W rzeczywistości zaś jesteście zupełnie inny.

— A mianowicie?

— Takim jak właśnie teraz. Gdybyście pisali poezję nazwanoby was lirykiem.

Żenia parsknęła śmiechem, Aleksy roześmiał się także.

— Proszę się nie śmiać, gdyż mówię poważnie. W moich oczach pewnego rodzaju religijność duszy jest rzeczywiście poważną i dobrą cechą człowieka

— Już zaczęło się! — z wściekłością powiedziała Żenia. Dziewczyna - filozof Serafimo! Ratuj!

— Tania proszę przerwać poetyckie rozmowy — wydała rozkaz Serafima, która zmęczona bieganiem i gospodarowaniem usiadła w kąciku obok Olgi i podniosła stopkę ze słowami: — „Jerzy Dawydowiczu jesteście gospodarzem. Prosimy wygłosić toast!

— Nie jestem gospodarzem Serafimo Romanowno, jestem jedynie waszym szczęśliwym stołownikiem i czasowym mieszkańcem tego domu, gdzie tak niespodziewanie zebraliśmy się wszyscy; ale ja jednakże skorzystam z prawa głosu.

Beridze wstał.

— Dla wesołych toastów jest wiele okazji, dzisiaj nie będę ich poruszał. Mnie się wydaję, że pierwszy toast musi wyrażać nasze najlepsze myśli i uczucia, jakie żyją w naszych sercach. — Proszę więc wypić za naszą ukochaną Moskwę!

Wszyscy wypili. Nastąpiła chwila milczenia, przerwana przez Serafimę, która zwinnie wskoczyła ze swego miejsca, pobiegła do kuchni i wróciła z ogromnym talerzem uszek z mięsem, z których unosiła się para.

— Teraz ja wygłoszę toast! — powiedziała Żenia — proponuję wypić za nasz daleki Wschód, za nasze najdalsze zaplecze, które w każdej chhwili może się stać przodującym krajem. Niechaj towarzysz z Moskwy spróbuje nie wypić! — Żenia trąciła się kieliszkiem z Aleksym, dziarsko wychyliła wódkę, skrzywiła się i zamachała rękoma.

— Całym sercem przyjmuję wasz toast — poważnie powiedział Aleksy. Za nim wypili wszyscy.

Dwie prawdy o wyzwoleniu Warszawy

W czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy chcemy przypomnieć kilka spraw, mających decydujące znaczenie dla dalszego bytu naszego państwa.

Pierwsza sprawa jest następująca: bez pomocy Związku Radzieckiego i jego Armii, bez tego ogromnego wkładu krwi i mienia, który przede wszystkim Związek Radziecki wniósł w dzieło rozgromienia hitleryzmu na świecie, nie byłoby dziś wolnej, niezależnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze świeże są nasze wspomnienia ze straszliwych lat okupacji, z lat głodu, niepewności dnia i nocy, strachu przed każdym stuknięciem drzwi, z lat okrutnego terroru, łapanek, publicznych egzekucji i zsyłek do obozów śmierci, z lat straszliwej nienawiści do zbirów hitlerowskich i głębokiej, żarliwej tęsknoty milionów ludzi do odzyskania wolności, do najofiarniejszej walki o nią.

Nie zapomnimy nigdy przeżytej gehenny i pamięć o niej przekażemy pokoleniom. Ale wracając do niej myślą, winniśmy bezustannie pamiętać o tym, że Związek Radziecki był tą główną siłą, która położyła kres faszyzmowi hitlerowskiemu.

I dlatego dziś, w czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy trzeba jeszcze raz przypomnieć, że bez ZSRR hitleryzm nie zostałby rzucony na kolana, bez ZSRR mapa świata wyglądałaby zupełnie inaczej, niż wygląda obecnie.

A my — Polska pozostalibyśmy więzioną nadal przez okupanta Generalną Gubernią, czy jakimś innym, podobnym kadłubem, a nie wolnym państwem od Karpat na południu, po Ziemie Odzyskane, do Bałtyku na północy.

I to jest ta pierwsza prawda o roli Związku Radzieckiego w naszych dziejach, którą będziemy nadal niezmordowanie szerzyć w umysłach milionowych rzesz ludu polskiego.

* * *

Dwa razy rewolucyjna walka proletariatu rosyjskiego wyzwoliła nasz kraj. Ale w 1918 roku sytuację wykorzystała burżuazja polska. Władzę ujął wielki kapitał finansowy, którego uosobieniem był później Lewiatan. Stąd antynarodowa wewnętrzna i zagraniczna polityka naszego państwa. Stąd zbrodnicza wyprawa na Kijów w 1920 roku, stąd wyprzedawanie ze szkodą dla rozwoju gospodarczego kraju kluczowych gałęzi zagranicznym koncernom wielkokapitalistycznym, zwłaszcza francuskim i niemieckim i pożyczki zaciągane na lichwiarskie procenty, stąd przez cały okres międzywojenny obłąkańcza i samobójcza polityka nieprzejednanej nienawiści do ZSRR, polityka „antyradzieckiego kordonu sanitarnego" i „przedmurza chrześcijaństwa", stąd wreszcie to zbliżenie się do śmiertelnego wroga Polski — hitlerowskich Niemiec i utrata niepodległości.

Jakże inaczej przedstawia się dzisiaj sytuacja Polski na świecie. Kiedy kraje marshallowskie, Francja, Włochy i inne cofają się w swojej gospodarce, obniżając poziom życiowy mas pracujących, korząc się przed wolą Hoffmanów i ich mocodawców i czyniąc z niepodległości swoich państw pusty dźwięk i obiekt haniebnych przetargów, w tym czasie Polska przeżywa bujny rozkwit wszystkich dziedzin swojej gospodarki, a nasze tempo odbudowy wprawia w podziw nawet wrogów. Staliśmy się rzeczywiście niepodległym i suwerennym państwem i wszystko co robimy, robimy w interesie kraju i milionowych mas narodu.

Gdzie leży źródło naszego odrodzenia? W ustroju demokracji ludowej, w tym, że władzę ujęła klasa robotnicza na czele mas pracujących, w tym, żeśmy przeprowadzili wielkie reformy socjalne w kraju, że gospodarka nasza jest planowa, że idziemy do Socjalizmu, i że tchnęliśmy w masy płomienną ideę wspaniałej, szczęśliwej Polski.

Bez wyzwolenia jednak naszego kraju przez Związek Radziecki nie byłoby Polski Demokratycznej, Ludowej. „Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego". (Bierut).

W ten sposób Zw. Radziecki dopomógł klasie robotniczej spełnić jej historyczną rolę grabarza kapitalizmu i akuszera w walce o wydobycie z jej łona nowego ustroju społecznego. Bez dalszej politycznej i materialnej pomocy Związku Radzieckiego i bez naszych stosunków wzajemnych z krajami demokracji ludowej — nie mielibyśmy dzisiejszych osiągnięć, nie bylibyśmy w stanie się oprzeć naciskowi imperializmu.

Siła Polski Ludowej tkwi w jej polityce sojuszu i szczerej przyjaźni z siłami postępu, demokracji i socjalizmu na całym świecie, w jej nierozerwalnej więzi międzynarodowej, w jej konsekwentnym internacjonaliźmie.

I to jest ta druga, wielka prawda, którą należy przypomnieć masom pracującym Polski w czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy.

Strzeżmy więc tych prawd i walczmy niezmordowanie o ich upowszechnienie. Ziściły się marzenia pokoleń: człowiek pracy stał się gospodarzem we własnym kraju. Udostępnione milionom ludzi prawdy te staną się wielką siłą materialną, która stać będzie na straży naszej suwerenności, na straży władzy robotniczej i Polski Ludowej w jej walce z trudnościami po drodze do Socjalizmu.

To i owo

Igraszki z diabłem

Kiedy wygwizdano aktora francuskiego, Le Grand, za jego brzydotę, zwrócił się on do publiczności z następującym apelem:

— Proszę państwa, łatwiej Wam jest przyzwyczaić się do mojej powierzchowności, niżeli mnie ją zmienić!

To prawda. Brak urody — rzecz wrodzona i trudno faktycznie za to kogoś „wygwizdywać" Byłoby to i nieładnie i niemądrze.

Dlatego też, jeśli postępowa opinia świata wygwizduje ostatnio coraz częściej niektórych polityków angielskich — nie chodzi tutaj bynajmniej o to, że Attlee nie jest Parysem, a Bevin nie przypomina absolutnie Rudolfa Valentino. Chodzi natomiast zupełnie po prostu o brzydotę, że tak powiem, ich postępowania.

Jak wiadomo np. władze polskie wielokrotnie i od dłuższego czasu domagały się wydania zbrodniarzy wojennych, którzy dopuszczali się ohydnych przestępstw wojennych na terenie Polski.

Zgłoszono zapotrzebowanie sądowe na DIRLEWANGERA, Gruppenführera SS, który w czasie wojny stał na czele sławetnej brygady hitlerowskich oprychów. Zażądano też ekstradycji SS Standartenführera, BISANZA, organizatora niemniej sławnej dywizji faszystów ukraińskiej „GALIZIEN SS" i SS Gruppenführera, KATZMANNA, jednego z dowódców krwawej Sonder - Polizei, fachowca od eksterminacji ludności.

Zbrodniarze powyżsi sądom polskim nie zostali wydani. Dlaczego? Dlatego, że właśnie pp. Attlee, Bevin i t. d. nie uznali za stosowne tracić tak potrzebnych ludzi. Z takim „doświadczeniem" i takimi „sukcesami wojennymi". A nuż przydadzą się jeszcze samemu rządowi Jego Królewskiej Mości?

Ano, jak wynika z raportu „Nation Associates", nadesłanego niedawno do ONZ. już się przydali. MORDERCA Dirlewanger, LUDOBÓJCA Bisanz i KAT Katzmann „szkolą" w Kairze i Damaszku armię egipską i arabską do walki z armią Izraela.

Aktor Le Grand apelem swoim osiągnął poklask publiczności. Jeżeli jednak przedstawiciel W. Brytanii próbowałby w podobny sposób uzasadniać paskudne postępowanie swego rządu — z pewnością nie znajdzie uznania. Zwłaszcza w Polsce, gdzie „awans" opryszków hitlerowskich na Bliskim Wschodzie zbiega się akurat z rocznicą wyzwolenia od nich E. TAM

Węgry w 25-tą rocznicę śmierci Lenina

BUDAPESZT (PAP). — Z okazji 25-tej rocznicy śmierci Lenina w dniu 21 stycznia w miastach i wsiach całego kraju odbędą się uroczystości dla uczczenia Jego pamięci.

W Budapeszcie odbędzie się uroczysta akademia w Teatrze Miejskim, na której przemawiać będzie naczelny redaktor dziennika „Szabad Nep", Revai.

Złoty polski zapewnia stałą wartość nabywczą ludziom pracy

Rozszerzenie działalności Kredytowej Narodowego Banku Polskiego

Wywiad z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego prof. dr. Witoldem Trąpczyńskim

W związku z oświadczeniem Ministra Skarbu K. Dąbrowskiego na temat sprawności Narodowego Banku Polskiego która uwidoczniła się w szybkim przedstawieniu bilansu rocznego naczelny dyrektor Banku prof. dr Witold Trąpczyński oświadczył redaktorowi gospodarczemu PAP, co następuje:

Rok 1948 był okresem bardzo doniosłym w rozwoju Narodowego Banku Polskiego, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i zakresu zadań. Organizacyjnie rok ten przyniósł pogłębienie rozbudowy aparatu Centrali i Oddziałów Banku. Na odcinku techniki bankowej przebudowaliśmy bilans Banku i usprawniliśmy jego sporządzenie, tak, że bilans za 1948 r. był już sporządzony 2. I. 1949 r. **Jest to nienotowany dotąd w bankowości polskiej rekord, który ma jeszcze większe znaczenie jeśli się zwróci uwagę na fakt, że trzeba było opracować materiały nadesłane przez 78 oddziałów Banku, a opracowane przez te oddziały w dniu zakończenia roku.** Musze podkreślić, że przyspieszenie opracowania bilansu w Oddziałach i Centrali Banku, zostało wykonane z inicjatywy pracowników **w ramach czynu przedkongresowego.** Ponadto usprawniliśmy bardzo poważnie technikę obrotów żyrowych i inkasa i jesteśmy obecnie **w trakcie mechanizacji pracy oddziałów Banku.** Jeśli chodzi o rozszerzenie zakresu działania, to Narodowy Bank Polski w ciągu roku ubiegłego przejmował do bezpośredniego kredytowania dalsze gałęzie gospodarki narodowej i akcję tę będzie kontynuował w roku bieżącym.

Spośród ogromu zadań jakie nas czekają w najbliższym okresie, można wymienić jako szczególnie ważne:

1. **współdziałanie w walce o racjonalną i oszczędną gospodarkę pieniężną oraz o wzmożenie rentowności przedsiębiorstw,**
2. **pogłębienie planowania finansowego, zwłaszcza na odcinku planu kredytowego, planu obrotów płatniczych z zagranicą oraz planu kasowego,**
3. **wzmożenie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw finansowanych przez Bank,**
4. **wprowadzenie ścisłej kontroli płac w przedsiębiorstwach,**
5. **współdziałanie w zorganizowaniu nowego aparatu bankowego w myśl przepisów reformy bankowej, co na odcinku Narodowego Banku Polskiego wyrazi się w stworzeniu ca 60 nowych Oddziałów,**
6. **dalsze usprawnienie pracy Narodowego Banku Polskiego przez pełną mechanizację pracy.**

Jak przedstawia się sprawa obrotów bezgotówkowych?

Obroty bezgotówkowe osiągają obecnie w Narodowym Banku Polskim **szczytowy punkt,** jaki określa technika operacji bankowych. Wynosiły one pod koniec 1948 r. w naszym Banku 94 proc. obrotów ogólnych. Jest to bez porównania lepszy wynik, niż notowaliśmy przed wojną w naszym systemie bankowym, a osiągnięty został zarówno dzięki odpowiednim zarządzeniom władz gospodarczych, jak i odpowiedniej organizacji i sprawności aparatu bankowego.

W związku z uwagą o pogłębieniu planowania kredytowego, czy mógłby P. Dyrektor powiedzieć kilka słów na temat tego planu.

W roku 1948 zrobiliśmy duże postępy w technice planowania. Pierwsze nasze plany kredytowe, robione w okresach kwartalnych i rocznych, były siłą faktu niedoskonałe. Nie mieliśmy ani wypracowanej metody, ani odpowiednich materiałów, na jakich moglibyśmy się z zaufaniem oprzeć. W drugim etapie rozwoju planowania kredytowego Bank opierał się już na materiałach odpowiednich, uzyskiwanych zarówno od jednostek gospodarczych, jak i od własnego aparatu kontrolnego. Wreszcie w obecnym stadium rozwoju planowania kredytowego badamy już nie tylko zapotrzebowanie na środki obrotowe z kredytu, ale również i stan własnych środków obrotowych zakładów, ich dynamikę oraz możliwości akumulacji.

Badamy następnie możliwie najdokładniej sposób zużycia udzielonych kredytów, t. zn. w jakim stopniu zaspokajają potrzeby normalne, a w jakim stopniu potrzeby o charakterze specjalnym. W wyniku tych badań osiągamy dokładny obraz gospodarki finansowej zakładów i w wypadku stwierdzenia w zakładzie gospodarki niezdrowej, dokonujemy odpowiednich interwencji.

Stąd też **plan kredytowy spełnia podwójną funkcję.** Z jednej strony służy jako instrument do budowy polityki finansowej, jako bardzo ważna część składowa planu finansowego, a z drugiej strony służy jako **instrument kontroli** nad gospodarką finansową jednostek gospodarczych.

Czym wytłumaczyć ponowną ostatnio falę pogłosek o wymianie pieniędzy?

Plotki nie są nowe i są lansowane systematycznie od czasu do czasu. Źródła ich są te same. — dywersja gospodarcza i chęć wzbogacenia się na naiwności ludzkiej. Nie mamy potrzeby ani zamiaru przeprowadzać wymiany, kiedy najtrudniejsze procesy przystosowawcze mamy poza sobą, kiedy uporaliśmy się z mozaiką płac i uporządkowaliśmy odcinek cen, kiedy nasza sytuacja budżetowa jest tak dobra, jak ją na ostatnim posiedzeniu Sejmu R. P. przedstawił Minister Skarbu.

Dowodem, jak ostrożnie jest prowadzona nasza polityka emisyjna, jest fakt, że plan kasowy został w 1948 r. wykonany w 81 proc. Nie zostały również osiągnięte preliminowane cyfry planu kredytowego w r. 1948. Przyrost zaś emisji banknotów pozostaje daleko w tyle poza przyrostem obrotów gospodarczych.

Jak to oświadczył w jednym ze swoich przemówień w Sejmie Minister Skarbu K. Dąbrowski, **złoty polski jest pieniądzem zapewniającym stałą wartość nabywczą świata pracy i jako taki, wymiany nie potrzebuje.**

Z prasy radzieckiej

Kochajcie i studiujcie Lenina - naszego nauczyciela i wodza

W dniu 21 stycznia mija 25 lat od chwili śmierci Lenina. W artykule wstępnym z dnia 13 bm., zatytułowanym: „Potężny oręż ideologiczny partii Lenina—Stalina", gazeta „Prawda" pisze:

W ciągu 25-lecia, które minęło od śmierci Lenina, naród radziecki pod wodzą partii komunistycznej z towarzyszem Stalinem na czele, pracował ofiarnie nad wprowadzeniem w życie testamentu leninowskiego, odnosząc historyczne zwycięstwa na miarę światową.

Pod sztandarem Lenina, pod wodzą Stalina, naród radziecki zbudował socjalizm i obronił swe wielkie zdobycze w najzacieklejszej z wojen, osiągnąwszy historyczne zwycięstwo nad imperialistami niemieckimi i japońskimi. Pod wodzą Stalina narody ZSRR wznowiły swą twórczą, pokojową pracę i wypełniają z powodzeniem zadania budowy społeczeństwa komunistycznego.

W pierwszą rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, tow. Stalin pisał: „Pamiętajcie, kochajcie, studiujcie Lenina, — naszego nauczyciela, naszego wodza". „Prawda" pisze, że słowa Stalina posłużyły za drogowskaz dla partii bolszewickiej i całego ludu radzieckiego.

Partia bolszewików i cały naród radziecki korzystają w walce i w pracy twórczej oraz w codziennej działalności ze wskazówek zawartych w genialnych dziełach W. Lenina, wielkiego koryfeusza nauki, który pozostawił nam w spadku niewyczerpaną spuściznę ideową. Rozwinął ją i wzbogacił tow. Stalin w zaciętej walce z wrogami leninizmu. W ZSRR stworzono wszelkie warunki dla studium leninizmu, stanowiącego czołowe osiągnięcie kultury rosyjskiej i światowej. W ZSRR wydano dzieła Lenina i Stalina w takich nakładach, jakich nie zna historia wydawnictw.

Dzieła te ukazują się we wszystkich językach świata. Stanowią one potężny oręż ideologiczny międzynarodowego proletariatu, wszystkich ludzi pracy, walczących przeciwko niewoli kapitalistycznej. Z utworów Lenina i Stalina czerpią siłę duchową partie komunistyczne i robotnicze wszystkich krajów, wszyscy ci, którzy walczą z reakcją i imperializmem. Studiowanie leninizmu ma doniosłe znaczenie dla kadr bratnich partii krajów demokratycji ludowej, znajdujących się na przejściowym etapie od kapitalizmu do socjalizmu, ponieważ przynosi mu wielkie doświadczenie rewolucyjne partii bolszewickiej, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa socjalizmu.

Cyna — czerwona jak krew

Wstrząsający dokument reżimu Czang-Kai-Szeka

Przede mną leży poniszczona kopia chińskiego tygodnika wydawanego w Nankinie pt. „China Weekly Review". Zakreślony został czerwonym ołówkiem artykuł pracownika jednej z zagranicznych misji w Chinach, napisany po powrocie z podróży do prowincji Yunnan, pozostającej jeszcze pod władzą rządu Czang-Kai-Szeka.

Prowincja Yunnan położona jest na południowym zachodzie Chin i słynie ze swych **kopalni cyny,** które przynoszą miliony dolarów chińskim kapitalistom. Autor artykułu w „China Weekly Review" zwiedził taką kopalnię cyny. Oto, co o niej pisze w artykule pod tytułem „Cyna czerwona jak krew":

„Do wnętrza kopalni cyny dojść można tylko poprzez korytarz tak wąziutki, że nawet dzieci z trudem mogą się przezeń przecisnąć. Korytarz taki jest naturalnie o wiele tańszy i bardziej ekonomiczny, niż korytarze w normalnych kopalniach.

„W kopalni zatrudnione są tylko dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Pracują one cały dzień bez przerwy, a na noc zamykane są w kamiennym forcie.

„Widziałem, jak ci nieletni górnicy pracują. Pochyleni wychodzą z korytarza, ciągnąc za sobą worki wypełnione rudą cynową. Po wyjściu z korytarza zatrzymują się na krótką chwilę aby zaczerpnąć świeżego powietrza, ale pozostają pochyleni. Ku memu przerażeniu stwierdziłem, że dzieci te nie potrafią się już wyprostować. Kręgosłupy uległy zniekształceniu pracą w miniaturowych tunelach kopalni.

„Dzieci, pracujące w kopalniach, bardzo często chorują. Nikt się o nie nie troszczy. Zostały one albo sprzedane przez rodziców, którzy nie mogli ich wyżywić, albo też zabrane siłą za długi. Od każdego dziecka, dostarczonego do kopalni, specjalni agenci właścicieli kopalń otrzymują wynagrodzenie. Dzieci te umierają przeważnie w wieku lat 12 lub lat 13."

Oto przerażające w swej prostocie **świadectwo bestialskich rządów chińskich feudałów.** Oto **dokument zbrodni** reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego. Oto — jeśli trzeba — jeszcze jeden powód, dla czego walce Chińskiej Armii Ludowej towarzyszy sympatia wszystkich miłujących wolność ludzi na świecie. (t)

Idziemy naprzód

Zwiększone inwestycje przyniosą nam większą wytwórczość

Gdy w gospodarstwie domowym zakupujemy np. meble, naczynia kuchenne itp. mówimy wtedy, że „inwestujemy". Odróżniamy bowiem w gospodarstwie wydatki, wyasygnowane na spożycie (np na żywność) od wydatków, zużytkowanych np. na urządzenie mieszkania. **Ten, kto chciałby przejeść cały zarobek daleko nie zajedzie.**

Podział na **wydatki konsumcyjne i inwestycyjne** istnieje również w gospodarstwie narodowym. Różnica polega na tym, że w skali ogólnopaństwowej zaliczamy do wydatków konsumcyjnych obok wydatków na żywność również wydatki na odzież, obuwie, meble, nawozy sztuczne i tp. — to znaczy te wszystkie artykuły, które idą na **bezpośrednie spożycie** i nie mogą dawać nowych wartości.

Natomiast do wydatków inwestycyjnych zaliczamy sumy, wyasygnowane na budowę nowych obiektów przemysłowych, linii kolejowych, mostów, na budowę maszyn przemysłowych i rolniczych, na budowę wałów przeciwpowodziowych itp. Społeczeństwo, podobnie jak dobry gospodarz, nie może ograniczać się do konsumowania całego dochodu. Część dochodu narodowego musi odkładać w postaci t. zw. dochodu akumulowanego gromadząc część jego **w postaci zwiększających się** stale zapasów surowców i gotowych wyrobów, a część wydając właśnie na inwestycje.

Od udziału wydatków inwestycyjnych w dochodzie narodowym zależy w dużym stopniu, czy społeczeństwo idzie naprzód, czy też cofa się.

W latach przedwojennych dochód akumulowany wynosił przeciętnie tylko około 10 procent dochodu narodowego. Wynikiem tego było dreptanie w miejscu naszej gospodarki, gdyż sumy przeznaczone u nas na inwestycje najczęściej zaledwie pokrywały potrzeby związane z wymianą zużytych maszyn i urządzeń. O rozszerzeniu produkcji na skalę poważną nie mogło być mowy. **Wynikiem tego było rosnące stale zubożenie społeczeństwa, wzrost bezrobocia i t.p.**

Dziś, w Polsce Ludowej, uwolnionej spod wyzysku fabrykantów, bankierów i obszarników — warstw nastawionych w schyłkowym okresie kapitalizmu przede wszystkim na pasożytnicze użytkowanie — sytuacja się zmieniła.

W ciągu minionych lat włożyliśmy już ponad 450 miliardów zł. w różne obiekty przemysłowe, rolne i w rozbudowę komunikacji. Te zainwestowane miliardy przysparzają już nam dziś nowe wartości — nowe wagony kolejowe, nowe maszyny, tkaniny i buty.

Ale na tym oczywiście nie koniec. Nasze plany inwestycyjne w miarę krzepnięcia podstaw naszej gospodarki rosną z roku na rok.

Państwowy plan inwestycyjny na rok 1949 przewiduje **wydatkowanie na te cele 309 miliardów zł.**

Materiały inwestycyjne (budulec, szkło, żelazo i tp.) zdrożały w porównaniu z rokiem 1937 około 100 razy. Okazuje się więc że w przeliczeniu na złote przedwojenne suma planu inwestycyjnego na rok bież. wynosi 3 miliardy 100 milionów zł. według cen z r. 1937 czyli o 63 procent więcej, aniżeli cały dochód akumulowany (inwestycje plus przyrost zapasów) w r. 1938, kiedy to dochód akumulowany szacowano na 1,9 miliardów złotych. **Jeśli porównać sumy przeznaczone na inwestycje przed wojną i w r. bież. to okaże się, że inwestujemy 2,4 razy więcej (w przeliczeniu na głowę ludności), aniżeli w r. 1938.**

Dodać należy, że suma 309 miliardów zł. nie zawiera sum, związanych z realizacją znacznych inwestycji, które w r. bież. wykonane zostaną poza planem. Należą do nich przede wszystkim **inwestycje** na wsi (przyrost inwentarza, zakup maszyn rolniczych, budownictwo w indywidualnych gospodarstwach wiejskich itp.).

Oznacza to, że faktycznie społeczeństwo nasze zainwestuje sumę znacznie większą, aniżeli 309 miliardów zł.

Za pieniądze wydatkowane na inwestycje będziemy już wkrótce mieli nowe kopalnie węgla, nowe huty, fabryki włókiennicze, parowozy, okręty, mosty, drogi, nowe fabryki maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. A wszystkie te obiekty będą w latach następnych produkować więcej towarów wszelakiego rodzaju, podnosząc coraz wyżej stopę życiową naszego kraju.

Takie owoce przyniesie, bo przynieść musi, gospodarka, oparta na ustroju, w którym władza polityczna i ster gospodarczy spoczywa w ręku robotnika oraz chłopa.

W. L.

Fachowa pomoc i opieka nad bibliotekami fabrycznymi

Pracownicy naukowi i administracyjni Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu uchwalili zaopiekować się jedną z bibliotek fabrycznych. Wybór padł na biblioteki Pafawagu. Realizując swą uchwałę, pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej zaofiarowali do dyspozycji Rady Zakładowej 100 książek z zakresu beletrystyki, literatury popularno naukowej i dziecięcej. W ostatnich dniach na wspólnej konferencji ustalono dalszą współpracę, która obejmie stałe uzupełnianie księgozbioru bibliotek, szkolenie fabrycznego personelu bibliotekarskiego oraz szeroko zakrojoną akcję odczytową.

Na froncie kulturalno-oświatowym

Rozszerza się sieć biblioteczna

W ramach akcji upowszechnienia czytelnictwa, prowadzonej przez Spółdzielnię Oświatowo - Wydawniczą „Czytelnik" — uruchomiono w ciągu ub. roku na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego 107 nowych punktów bibliotecznych. Ilość książek wzrosła o ok. 6 tys. nowych tomów. Zasięg akcji bibliotecznej stale się rozszerza, obejmując coraz to nowych czytelników. Ilość wypożyczających, w porównaniu z rokiem ub. wzrosła pięciokrotnie. W styczniu 1949 r. przewiduje się otwarcie ok. 30 nowych punktów bibliotecznych. Będą one organizowane przede wszystkim przy organizacjach ZMP Państwowych Nieruchomości Ziemskich i placówkach straży pożarnej.

Plany świetlic związkowych w 1949 roku

Akcja oświatowa podstawowym elementem

Jednym z najważniejszych osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie kultury jest bezsprzecznie wspaniały rozwój świetlic związkowych. Dział pracy nieznany prawie zupełnie w przedwojennych związkach zawodowych, zmuszonych skupić całą swą energię na walce o najprymitywniejsze prawa robotników do pracy i chleba — mógł dopiero w pełni rozwinąć się w Polsce dzisiejszej, państwie wolnym od wyzysku kapitalistycznego.

Dalsze podnoszenie naszej gospodarki narodowej, uzależnione jest m. in. od **poziomu kulturalnego klasy robotniczej.** Poziom ten kształtują w znacznym stopniu świetlice związkowe, których cyfra osiągnęła już imponującą ilość 3.500.

Zagadnienie nie ogranicza się jednak do samego zorganizowania tych świetlic, choć i to było rzeczą nie łatwą.

Okres organizowania się ruchu świetlicowego, szukania najwłaściwszych dróg i programów zamknięty został w końcu roku **wielką konferencją kierowników świetlic,** która obradowała we Wrocławiu. Wrocławska kilkudniowa dyskusja, zasadnicze przemówienia **tow. Aleksandra Zawadzkiego i tow. Włodzimierza Sokorskiego** dały wytyczne i ułatwiły kierownictwu KCZZ opracowanie szczegółowego **programu prac świetlic związkowych na terenie całego kraju na rok 1949.**

Zgodnie z postulatami wrocławskimi nowy plan przewiduje po pierwsze bardzo poważne rozbudowanie i ożywienie **prac oświatowo -szkoleniowych.** Zostanie położony szczególnie silny nacisk na dokształcanie i samokształcenie najszerszych mas pracowniczych. We wszystkich świetlicach zostaną zorganizowane koła dokształcające, liczące po 10—15 osób.

Przewiduje się powołanie w 2.000 świetlic przynajmniej po dwa koła, obejmujące w jednym cyklu 3-miesięcznym około 40.000 osób. W ten sposób w ciągu roku na 8.000 kół tego typu zostanie przeszkolonych **80.000 związkowców.**

Świetlice będą również kontynuować w wzmożonym tempie **walkę z analfabetyzmem.** W roku bieżącym w 1.500 świetlicach zorganizowane zostanie 3.000 kursów początkowego nauczania dla 45.000 osób oraz nauczanie indywidualne dla 10.000 osób.

Również poważnym działem pracy oświatowej będą **referaty i odczyty,** dotąd nieraz zaniedbywane na rzecz imprez artystycznych. Tegoroczny plan przewiduje organizowanie w każdej świetlicy dwu odczytów miesięcznie. Jeden z nich obejmować będzie aktualne tematy polityczne i gospodarcze. Niezależnie od referatów w 1.000 najlepiej zorganizowanych świetlicach odbywać się będą po 4 wieczory dyskusyjne rocznie.

Świetlice związkowe stawiają sobie także ambitne cele na odcinku **czytelnictwa.** Świetlice te dysponują imponującą cyfrą blisko 3 tys. bibliotek, liczących ponad 1 milion tomów. Biblioteki te uzupełnione zostaną nowymi wydawnictwami, a w pierwszym rzędzie **naukową literaturą marksistowską.**

Książka zostanie — wszelkimi środkami — udostępniona szerokim masom ludzi pracy, które przez długie lata nie miały do niej dostępu. Odbywać się to będzie poprzez biblioteki, czytelnie, świetlicowe poradnie czytelnicze, konkursy poprawnego i pięknego czytania itp. Specjalnie szkoleni referenci i instruktorzy biblioteczni staną się prawdziwymi przewodnikami swych towarzyszy pracy w podróży po nowym dla nich świecie książki.

Aleksander Rowiński

Kupujemy okręty

Linie Żeglugowe Gdynia — Ameryka podpisały umowę na budowę statku-chłodni w angielskiej stoczni Blyth. Dostawa statku nastąpi w kwietniu lub maju 1950 r.

Skóry futerkowe i kożuchy dla ludzi pracy

Rozwój przemysłu futrzarskiego w Polsce

Rozwijający się w szybkim tempie **polski przemysł futrzarski** stanowi już dzisiaj poważną gałąź naszej gospodarki narodowej. Produkujemy coraz więcej skórek futerkowych, błamów, kożuchów uprawiamy **hodowlę lisów, piżmowców, tchórzy, a nawet bobrów i karakułów**

Pierwszy oficjalny występ polskiego przemysłu futrzarskiego nastąpił na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. W pawilonie Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego pokazano nam rzeczy, których nie powstydziłyby się kraje, gdzie produkcja futer ma już swoją tradycję. Obok skór z kretów, wydr, kun leśnych, wiewiórek — widzieliśmy proste skórki królicze itp., spreparowane luksusowo, imitujące bez zarzutu foki, sobole itp.

Na samej tylko Wystawie Ziem Odzyskanych sprzedano wyrobów futrzarskich za okrągłe 50 milionów złotych.

Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego, w trosce, aby futrzarskie wyroby nie trafiły do luksusowych sklepów, a tym samym do rąk prywatnej inicjatywy — uruchomiła w początkach października **pierwszy swój sklep futrzarski dla świata pracy — w Łodzi, przy ul. Kościelnej 6.** Błamy i skórki futrzane sprzedawano tutaj tylko na **legitymacje Związków Zawodowych.**

Pierwszy sklep futrzarski CHPS w Łodzi zdobył sobie z miejsca uznanie. Od dnia otwarcia, t.j. 9 października 1948 r. do dnia 31 grudnia 1948 r. sprzedano tutaj 10.385 szt. skórek na kołnierze, podbicia futrzane itp. za 46.620.733 zł. przy czym właśnie skórki drobne, kołnierzowe, cieszyły się największym popytem. Taniość wyrobów grała przy tym nie ostatnią rolę. Kożuch krótki barani można tu już było dostać w cenie od 15 tys. zł. Podbicia futerkowe pod płaszcze w cenie od 7.000 zł., co dla człowieka pracy kalkulowało się taniej, niż vatolina wraz z podszewką na podbicie zimowego płaszcza. Wielkim popytem cieszyły się również rękawice oraz ...sy, które sprzedawano już w cenie od 1 500 zł. do 7.000 zł. za sztukę.

Wyroby futrzarskie polskiej produkcji były sprzedawane również za pośrednictwem spółdzielni, sklepów PSS oraz Powszechnych Domów Towarowych.

W ciągu roku 1948 zostały rozprowadzone wyroby futrzarskie na sumę około 500 milionów zł.

Polski przemysł futrzarski prócz hodowli krajowej zwierząt futerkowych, sprowadza z zagranicy również surowe skórki futerkowe celem wyprawienia ich w kraju. W przyszłym roku produkcja futrzarska w Polsce ulegnie **kilkakrotnemu zwiększeniu.**

Śladem naszych artykułów

Nie może być wyjątków

W związku z interpelacją, zamieszczoną w „Głosie" z dn. 30 grudnia ub. r. pt „Czy tak wolno?" otrzymaliśmy wyjaśnienie od Komitetu Domowego posesji przy ul. Nowomiejskiej 11 w którym stwierdza się, że studnia, znajdująca się w podwórzu tego domu została również przyłączona do sieci wodociągowej, co było związane z dużymi kosztami.

Wobec tego, że cała rodzina Skibińskich pracuje i jest w posiadaniu 7 mórg ziemi, nie powinna się uchylać od zapłacenia części kosztów, która na nią wypada. Tymbardziej że wszyscy pozostali lokatorzy wpłacili już należne kwoty.

Interpelacje naszych Czytelników

Zmienić rozkład jazdy

na linii Łódź-Ozorków

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem stałym mieszkańcem m. Ozorkowa, a miejscem mojej pracy jest Łódź, z konieczności więc muszę codzienną drogę do miejsca pracy odbywać tramwajami dojazdowymi na linii Łódź — Ozorków. Do chwili wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, podróż odbywała się w warunkach mniej więcej normalnych, lecz obecnie, po wprowadzeniu w życie nowego rozkładu, jazda tramwajem na tej linii połączona jest z nielada wysiłkiem i wyczynami akrobatycznymi. O godz. 6,52 tramwaj wyjeżdżający z Ozorkowa już na miejscu jest tak bardzo przeładowany, że, aby dostać się do niego, trzeba niemało wysiłku. O tym, ażeby ktoś dostał się do tramwaju na przystanku w Emilii, Łućmierzu czy Proboszczewicach nie może być mowy. Dziatwa szkolna „oblepia" (dosłownie) tramwaj ze wszystkich stron. Są to dzieci ze szkoły podstawowej i przy jeździe w tych warunkach o wypadek nie trudno. Kto wtedy odpowiadać będzie za konsekwencje, co prawda przemyślanego, ale nie sprawdzonego przez kierownictwo ruchu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych rozkładu jazdy?

W związku z powyższym, zarówno we własnym, jak i innych ludzi pracy oraz młodzieży szkolnej imieniu, uprzejmie proszę o zaradzenie złu, dopóki jeszcze nie było wypadku.

Myślę, że za pomocą Waszego poczytnego pisma dyrekcja MZK weźmie powyższe opisane pod rozwagę.

Stały czytelnik „Głosu Robotniczego" z Ozorkowa

Spożycie ryb wzrasta w Łodzi

Coraz większy popyt na dorsze

Śledzi w sklepach poddostatkiem

Przejściowe trudności jakie notujemy w zaopatrzeniu ludności naszego miasta w mięso, przyczyniły się wydatnie do wzmożenia konsumpcji ryb. O ile w ubiegłym roku notowano stosunkowo słabe spożycie ryb o tyle obecnie nieufność jaką nasze gospodynie żywiły do ryby jako produktu odżywczego minęła całkowicie.

Łódzka Centrala Rybna mimo pokaźnej ilości ryb różnogatunkowych dostarczanych na rynek łódzki jedwie może nastarczyć wzmożonemu popytowi.

W bieżącym miesiącu zostanie oddane na zaopatrzenie Łodzi 50 tysięcy kilogramów ryb słodkowodnych, 60 tysięcy kg dorsza, 20 ton ryb wędzonych, 150 tysięcy kilogramów śledzi, około 10 tysięcy kilogramów konserw i przetworów rybnych oraz 5 tysięcy kg karpia.

Jak nas informuje kierownictwo Centrali Rybnej w tak wielkim ośrodku przemysłowym jak Łódź, konsumpcja ryb stale rośnie. Nawet spożycie ryb słodkowodnych, a więc artykułu stosunkowo drogiego mogło by wydatnie wzrosnąć, gdyby dostawy tego produktu zostały zwiększone.

Centrale ustalające rozdzielnik ogólnokrajowy nie mogą chwilowo przyznać Łodzi wyższego zaopatrzenia w ryby, gdyż kolidowałoby to z potrzebami innych ośrodków miejskich.

Niewątpliwie rozpoczęcie połowów na dorsze (o ile przebiegać będą one pomyślnie) przyczyni się do zwiększenia dostaw tej ryby na rynek łódzki. Początkowa niechęć, jaką mieszkańcy naszego kraju żywili do konsumpcji tej ryby, została całkowicie przełamana i w naszym mieście każda jej ilość znajduje nabywców.

W roku bieżącym dorsz dostarczany do sprzedaży detalicznej posiada stosunkowo niski procent odpadu (sprzedaje się go bez głowy, ryba jest wypatroszona), a cena tej ryby jest zachęcająca, kilogram kosztuje 120 zł.

Niezgodne z prawdą są twierdzenia, jakoby w naszym mieście brakowało śledzi lub też jakoby miało ich zabraknąć. Wszystkie sklepy detaliczne w śledzie są zaopatrzone i przewiduje się dalsza dostawa tego produktu dla Łodzi w wysokości 150 tysięcy kilogramów.

Wierzyć należy, że wobec zwiększonej konsumpcji ryb w naszym mieście, łódzki Oddział Centrali Rybnej dołoży wszelkich starań, by zaspokoić rosnące na ten produkt zapotrzebowanie.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 17 stycznia 1949 r.
Dziś: Antoniego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R. S. W. „Prasa". Plac Kościuszki 16, godziny przyjęć 10 — 12.

Akademia w 25-lecie śmierci Lenina

Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej w Tomaszowie organizuje Akademię na dzień 21 stycznia z okazji 25-ej rocznicy zgonu Wł. Lenina.

Akademia odbędzie się w sali teatru ROK. o godz. 19.00.

Obchód Mickiewiczowski

Dnia 17 stycznia r. b. o godz. 12-ej odbędzie się w Ratuszu zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Mickiewiczowskiego z udziałem przedstawicieli partii, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Radcy Zakładowi Tomaszowa zapoznają się z nową umową zbiorową

W tych dniach odbyło się w Tomaszowie z inicjatywy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego zebranie wszystkich członków Rad Zakładowych fabryk włókienniczych miasta.

Referat o wytycznych nowej umowy zbiorowej wygłosił przedstawiciel Zw. Zaw. tow. Dwojarski, który kończąc swój referat powiedział:

„Chciałbym podkreślić właściwy cel dzisiejszego zebrania i wygłoszonego referatu. Celem tym jest, aby Radcy mogli wyjaśnić pracownikom w swoich zakładach pracy zasady nowej reformy płac, aby byli przygotowani i umieli stanąć na wysokości swego zadania w wypadku możliwych błędów, które w wypadkach słusznych zostaną poprawione, a które mogły powstać wskutek olbrzymiego nawału pracy przy ustalaniu nowej umowy".

Po referacie tow. Dwojarskiego zabrał głos tow. Kolas podkreślając olbrzymie znaczenie Nowej Umowy Zbiorowej dla świata pracy.

„Każdy uświadomiony włókniarz doskonale zdaje sobie sprawę z tego, powiedział tow. Kolas, że olbrzymie sumy, jakie państwo przyznało na zwiększenie Funduszu Płac dla robotników i pracowników, że założone świetlice, żłobki i przedszkola są olbrzymią zdobyczą klasy pracującej.

Celem dokładnego poinformowania załóg fabrycznych o korzyściach wynikających z Nowej Umowy Zbiorowej tow. Kolas zaproponował Radnym wyznaczyć terminy zebrań na zakładach pracy. Kolejność zebrań ustalono jak następuje:

PFSJ. Nr. 1 w dn. 19, 20 i 21 I 1949 r. PZWł. Nr. 27 w dn. 17 stycznia r b. o godz. 14-ej. PZPWł. Nr. 29 w dn. 18 stycznia r. b. o godz. 14-ej.

Następnie przewodniczący Rad Zakładowych podali ilość przerejestrowanych pracowników do Związku Zaw Włókniarzy. Według wyjaśnień Przewodniczącego PFSJ. Nr. 1 rozprowadzono 3 tysiące deklaracji, których ściągnięcie od pracowników napotyka na pewne trudności. W innych zakładach przerejestrowano jak następuje:

PZPWł. Nr. 27 — 800 pracowników. PZPWł. Nr. 28 — 1000 pracowników. PZPWł. Nr. 29 — 380 pracowników. PFF. Tech. Nr. 2 — 420 pracowników. PZPJGal. Nr. 3 — 480 pracowników

W dyskusji nad poruszonymi zagadnieniami zabrał głos tow. Rudzki. Podkreślił on, że w Związku z nową umową zbiorową, celem poinformowania pracowników ile zarabiają i za co, zostaną wprowadzone na wszystkich salach produkcyjnych tablice informacyjne, ilustrujące dokładnie zarobek poszczególnych pacowników, tak że każdy będzie mógł sobie obliczyć wypłatę sam.

Tow. Michalski poruszył sprawę niewłaściwego określenia pewnych funkcji na oddziałach: budowalnym i mechanicznym, co daje pewne trudności przy zaszeregowaniu. Ob. Kolas wyjaśnił, że sprawy te zostały przez Związki Zawodowe wyjaśnione. Tow. Kotliński w dyskusji nad reformą płac omówił jej znaczenie. Następnie prosił Przewodniczącego Pow. Rady Zw. Zaw. o zajęcie się sprawą zwiększenia liczby sklepów spółdzielczych na terenie dzielnicy Starzyc. Stwierdził on, że jeden sklep spółdzielczy w tej dużej dzielnicy jest niewystarczający, ze względu na dużą ilość zamieszkujących tę dzielnicę pracowników. W odpowiedzi tow. Rudzki przyrzekł zajęcie się tą sprawą.

Na zakończenie dyskusji tow. Kolas oznajmił zebranym o mających nastąpić w najbliższych dniach wyborach mężów zaufania na poszczególnych zakładach pracy, poczem tow. Andrzejewski odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

Niepotrzebne ogonki

Asortyment towarów nie ulegnie zmianie

W Tomaszowie sklepy spółdzielcze przystąpiły do wydawania wełny, bawełny i obuwia na kartki. Codziennie na Pl. Kościuszki ciągnie się długi na kilkadziesiąt metrów rząd zawzięcie się kłócących z sobą kobiet. — Trzeba bowiem stwierdzić, że 90 proc. osób stojących kilka godzin w „rzędzie", to kobiety.

Podobno niektóre z nich ustawiają się przed sklepem rozdzielczym już o świcie. Spytaliśmy niedawno jednej z tych kobiet, o której godzinie stanęła w rzędzie. — Okazało się, że o 2-giej w nocy.

— Dlaczego? — przecież bawełna i wełna, podobnie zresztą jak buty będą **wydawane do 22-go stycznia.**

— Kto tam wie — odpowiada—napewno potem będzie wszystko w gorszym gatunku.

W ten sposób powstał w mieście „mit", że kto chce dostać dobry materiał, ten powinien kupować w pierwszych dniach. Prezes P. S. S. tow. Włodarczyk określił te pogłoski jednym słowem — **bzdury.**

Sklepy rozdzielcze do ostatniego dnia będą dysponować takim samym asortymentem materiałów, jak w pierwszych dniach rozdziału.

Rozszerzone plenum Powiatowej Rady Zw. Zawodowych

21-go stycznia r. b. w sali Powiatowej Rady Zw. Zawodowych w Tomaszowie przy ul. Armii Czerwonej 6, odbędzie się posiedzenie rozszerzonego plenum Pow. Rady Zw. Zawodowych. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele Komisji Centralnej Zw. Zaw., przedstawiciele PZPR., prezydium MRN., Zarządy Oddziałów Zw. Zaw., przedstawiciele Rad Zakładowych i aktyw związkowy.

Zebranie obejmować będzie sprawozdanie z Kongresu Zjednoczeniowego, które złoży przedstawiciel KCZZ. Ponadto omawiana będzie nowa umowa zbiorowa oraz nowe formy współzawodnictwa pracy i t. d.

K.

Zebrania kół terenowych Ligi Kobiet

Liga Kobiet zawiadamia, że w każdą pierwszą niedzielę miesiąca będą się odbywały zebrania kół terenowych Ligi Kobiet.

Ponadto Wydział Oświatowy Ligi Kobiet organizuje sekcję artystyczną, która będzie dawała występy po każdym zebraniu kół terenowych.

Kursy szkoleniowe organizuje Liga Kobiet

W ramach współdziałania z akcją zatrudnienia Liga Kobiet prowadzi 3-miesięczny kurs dziewiarski. Kurs ten ma na celu przygotowanie kobiet bez kwalifikacji zawodowych do pracy w spółdzielni dziewiarskiej, która ma powstać w Tomaszowie.

Kurs obejmuje 25 kobiet. Kierownikiem kursu jest ob. Masztalerz. Wykłady obejmują oprócz ćwiczeń praktycznych, zagadnienia z dziedziny higieny, bezpieczeństwa pracy, spółdzielczości, materiałoznawstwa, farbowania i prania oraz Polski współczesnej.

Opiekę nad kursem roztacza wydział szkoleniowy Ligi Kobiet. Uczestniczki kursu rekrutują się przeważnie z młodych dziewcząt, które dotychczas nie mogły znaleźć pracy z powodu braku kwalifikacji zawodowych.

Jak się dowiadujemy Liga Kobiet będzie organizowała nadal takie kursy, aby dać zawód jak największej ilości kobiet.

Dzieci wsi i miasta tworzą jedną gromadę

W świetlicy RTPD w Tomaszowie odbyła się uroczystość zbliżenia dzieci wsi i miasta pod hasłem: **„Zjednoczona klasa Robotnicza wita Nowy Rok** radosnym uśmiechem dziecka". na której dzieci robotników miejskich serdecznie podejmowały grupę dzieci z okolicznych wsi.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Partii, Rad Zakładowych, Ligi Kobiet i Inspektoratu Szkolnego.

Część oficjalną rozpoczął referat ob. Fryca Mariana na temat zbliżenia dzieci wsi i miasta, poczym odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się inscenizacje, śpiew chóralny, deklamacje i tańce ludowe w wykonaniu dzieci świetlicy RTPD.

Uroczystość zakończyła się podwieczorkiem i rozdaniem paczek. Ogółem rozdano 472 paczki.

Radosny i miły nastrój jaki wytworzył się w dziecięcej gromadzie dowiódł słuszności tej udanej imprezy i był dużym krokiem w zbliżeniu wsi i miasta oraz połączeniu ChTPD z RTPD.

I.

Ze sportu

Treningi w sali Straży Pożarnej

Kilkakrotnie zwracaliśmy się z apelem do zarządów klubów sportowych Tomaszowa, by wykorzystały zimę do zaprawy. Zwracaliśmy uwagę, że tylko solidne przygotowanie w okresie zimowym może gwarantować sukcesy sportowe na wiosnę.

Jak się dowiadujemy sprawa zaprawy zimowej weszła na realne tory. W tych dniach przedstawiciele klubów włókienniczych Tomaszowa doszli do porozumienia ze Strażą Pożarną, na mocy której jedna z największych sal na terenie miasta, sala Straży Pożarnej przy ul. POW. ma być wykorzystana do zaprawy zimowej dla sportowców miasta.

Pierwsze treningi piłkarzy w nowej sali odbędą się w nadchodzący wtorek. Następnie treningi będą miały miejsce 2 razy w tygodniu, w każdy wtorek i piątek.

B.

* * *

Finały turnieju szachowego

W turnieju szachowym o mistrzostwo Tomaszowa do finału zakwalifikowali się następujący zawodnicy z grupy 1-szej: Kobyłecki W. i Siwek D. po 8 punktów. Z grupy 2-giej Smolarek A. — 9 i Goździk W. 7 pkt. Z grupy 3-ciej Zdziarski F.—9 i Dymarski M. 8 p. Z grupy 4-ej Kula 5,1, Sfarbiła S.—5,5 pkt.

Finały rozpoczną się w poniedziałek, dnia 17 stycznia r. b. o godz. 17-ej.

* * *

Badania bokserów

Ostatnio przed jednym z treningów zostało zbadanych przez dr. Łuczaka 41 amatorów boksu. W wyniku badania 2-ch zostało odrzuconych, reszta 39 to zdolni i zdrowi chłopcy.

Teodor Dreiser 8

Tragedia Amerykańska

Clyde zrozumiał, że nie znajdzie żadnego argumentu, którym by mógł ją przekonać, który by w niej nie wzbudził podejrzenia i nie pozwoliłby się domyślić, dlaczego jest tak niespokojny i smutny — zrozumiał, że wszystko stracone, chyba... chyba że Roberta pozwoli mu odejść od siebie.

Patrzył więc z rozpaczą w jej oczy. Taka jest piękna! I ma ją stracić? a z nią wszystkie swe nadzieje?

Och, ta Roberta ze swymi żądaniami... Dlaczego jej dawał jakieś obietnice? I nie ma na to żadnego sposobu... chyba tylko ta ucieczka. O, Boże!

Zabłysło coś w jego wzroku, jakieś zmieszanie, jakiś lęk — nic określonego, nic wyraźnego — coś, co stało na krawędzi rozumu i obłąkania, a jednak odbiło się tak wyraźnie, że zauważyła to i Sondra. Miał minę tak znękaną, złamaną, tyle rozpaczy malowało się w jego oczach, że zawołała z niepokojem:

— Co ci jest, Clyduś? Mój miły, jak ty patrzysz? Och, nawet nie wiem, jak... tak beznadziejnym wzrokiem patrzysz na mnie... Czyż tak mię kochasz? Nie możesz poczekać nawet parę miesięcy? Możesz chyba... to nie tak długo... Nie będzie nam źle, zobaczysz... Clyduś chciałby być ze mną ciągle... zawsze, prawda? Moje biedactwo... Ale Sondra będzie często pisywała... codziennie, przekonasz się!

— Ach, Sondro! Sondro! żebym ci mógł wszystko powiedzieć..., żebyś ty wiedzieć mogła, jakie to ma dla mnie znaczenie...

Zamilkł. Za wiele już powiedział. Sondra może go pytać, dlaczego mu tak pilno z nią wyjechać. Zrozumiał, jak ciasne są więzy jej świata, zrozumiał, że zbyt silnie wrosła w ten grunt i że nalegając zbyt mocno doprowadziłby do tego, że dałaby mu do zrozumienia, iż wpływ jego nie może być silniejszy. Musi milczeć, nalegać nie może, gdyż ona mu zada pytanie, na które szczerze nie będzie mógł odpowiedzieć. Zrazi ją do siebie, może go przestać kochać, nie będzie już marzyła o jesieni, która ma przynieść im tyle szczęścia.

Nie wytłumaczył więc, dlaczego to miałoby takie dla niego znaczenie, odezwał się tylko po chwili milczenia.

— Kocham cię Sondro... Brak mi ciebie ciągle... Chcę cię mieć zawsze przy sobie... Zdaje mi się nieraz, że nie wytrzymam ani chwili dłużej takiego życia w rozłące... Głodny jestem ciebie i spragniony!

Sondra uszczęśliwiona starała się go uspokoić tymi samymi słowami, które już słyszał od niej. Muszą czekać. Wszystko będzie dobrze, ale dopiero na jesieni.

Ostatnia droga ratunku zamknęła się przed nim Beznadziejność!

Niechże więc choć teraz oszołomi się ostatnimi chwilami szczęścia, mając przy sobie ukochaną dziewczynę. Precz z rozpaczą, cieszmy się słodką, upajającą chwilą!..

Sposób... znalazłby się może...

Łódka... jezioro... A może jeszcze coś innego!

Ale co?

Ach, nie! nie to! tylko nie to! Nie jest zbrodniarzem! Nigdy nim nie zostanie! Nie zabije... nigdy... ach, nigdy!

Wszystko więc stracone! Nieszczęście kroczy tuż za nim... grozi mu nieuchronnie!

W jaki sposób go uniknąć? W jaki sposób zdobyć Sondrę?

Jak? W jaki sposób?

ROZDZIAŁ XXXIII

W poniedziałek powrócił do Lycurgus i zastał list od Roberty:

Drogi mój Clydzie! Dotychczas słyszałam zawsze, że deszcz nie pada, tylko leje, ale do dzisiejszego dnia nie wiedziałam, co to znaczy. Czyli siła złego na jednego. Pierwszą osobą, jaką dziś rano zobaczyłam, był pan Wilcox, nasz sąsiad który przyszedł powiedzieć, że p. Anse nie będzie mogła dziś przyjść, bo ma wykończyć pilną robotę u pani Dinwiddie w Biltz. Szkoda, bo wczoraj miałam już wszystko przygotowane dla niej, tak, że przy mojej pomocy można by przyśpieszyć robotę, tymczasem okazuje się, że przybędzie dopiero jutro. Potem dowiedzieliśmy się, że siostra mojej matki jest bardzo chora, i mama musi pojechać do niej do Baker's Pond, o jakieś dwanaście mil stąd. Tom ją odwiezie, chociaż właściwie powinien pozostać, żeby pomóc ojcu w gospodarstwie. Wątpię nawet, czy matka będzie mogła wrócić przed niedzielą. Gdybym się tak źle nie czuła i nie miała tyle roboty, pojechałabym z nią, chociaż nie prosiła mnie o to.

Następnie Tom i Emilka widząc, że tak składnie wszystko idzie przy mnie, a pragnąc mnie rozweselić, zaprosili sobie ośmioro kolegów i koleżanek na taką wieczorną majówkę. Naturalnie, trzeba było przedtem upiec ciastek i przygotować podwieczorek. Pomagałam w tym matce, ale biedactwo tak była zmęczona i przygnębiona, że poszła do telefonu do pani Wilcox, aby całą tę zabawę odwołać.

Co do mnie trzymam się, jak mogę, ale coraz mi trudniej przyznam Ci się. Bo przecież miałam z Tobą tylko trzy krótkie rozmowy telefoniczne i dowiedziałam się, że nie będziesz miał dość pieniędzy na piętnastego czerwca. Na domiar wszystkiego dowiedziałam się dzisiaj, że rodzice wybierają się do wuja Karola do Hamilton i chcą mnie zabrać ze sobą, o ile do tego czasu nie wrócę do Lycurgus. Mają wyjechać czwartego lipca i wrócić piętnastego. Tom i Milka byliby przez ten czas u Agnes. Ale czyż będę mogła? Czuję się taka słaba i znużona. Dzisiejszej nocy miałam takie nudności, że byłam na pół żywa i myślałam, że oszaleję

Wydawca: R.S.W. „Prasa" Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50, Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATR

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 15.30 i 19.15 dwa przedstawienia komedii Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban" w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego.

PREMIERA w „MELODRAMIE"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera pt. „Synowie". Autor ukazuje metody brutalnego bogacenia się fabrykantów podczas ostatniej wojny i wynikające stąd ostre konflikty moralno - społeczne między starym a młodym pokoleniem. Przekład sztuki i reżyseria Ryszarda Ordyńskiego, dekoracje wg. projektu Józefa Rachwalskiego. Zespół tworzą: Kunina, Gosławska, Kozierska, Drohocka, Pietraszkiewicz, Szymański, Śródka, Warwiński i Wilamowski

TEATR „OSA"

Traugutta 1 tel. 272 - 70
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

„KLUB KAWALERÓW" w Teatrze Powszechnym

Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów" napisana w latach osiemdziesiątych, w której myślą przewodnią jest hasło „Precz z kawalerstwem".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś 19.15 komedio — farsa E. Pietrowa „WYSPA POKOJU" w reżyserii Stanisława Daczyńskiego, w dekoracjach Władysława Daszewskiego.
Kasa czynna od 12-ej.
tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Ostatnie dni! o godz. 19.15 „Piękna Helena". Opera komiczna w 3-ch aktach J. Offenbacha.



ADRIA — „Zakazane Piosenki" godz. 16. 18.30, 20.30, w niedzielę 14. film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Dzwonnik z Notre Dame" godz 16. 18.30, 21, w niedz. 13.30.
BAJKA — „Zenobia" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży
HEL — (dla młodzieży). „Kopciuszek" godz. 16, 18, 20, w niedz. 12, 16.
MUZA — „Zagubione Dni" godz. 18, 20 w niedz. 14, 16.
POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny". godz. 17, 19, 21, w niedz. 15. film dla młodzieży dozwolony.
PRZEDWIOŚNIE — „Gilda" godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15. film niedozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Słońce wschodzi" godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14
ROMA — „Krakatit" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży
REKORD — „Rosanna 7 księżyców". godz. 16, 18, 20.30 w niedz 14 Film niedozwolony dla młodzieży.
STYLOWY — „Szalony lotnik" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży
ŚWIT — „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży
TĘCZA — „Sen o miłości" godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
TATRY — „Wesoły Pensjonat" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30 film niedozwolony dla młodzieży.
WISŁA — „Express Moskwa— Ocean Spokojny" godz. 16.30, 18,30, 20.30, w niedz. 14.30 film dozwolony dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00,
ZACHĘTA — „Guramiszwili" godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Sztolc 3 razy na deskach w Łodzi!

Zryw zwycięża »Pafawag« 12:4



Kijewski

Każdy sportowiec posiada w swej karierze sportowej jakiś najbardziej radosny dzień. Takim najbardziej radosnym dniem dla pięściarzy Zrywu pozostanie zapewne wczorajsza niedziela. Kiedy to stanęli już na dobre mocną stopą w ekstraklasie naszego pięściarstwa. 16 stycznia 1949 roku to data, która na długo zapewne pozostanie w pamięci wszystkich i zapisana zostanie w historii klubu dotych czas nie mogącego się jeszcze poszczycić tak wielkim dorobkiem sportowym jak inne kluby przedwojenne, ale posiadającego nie mniejsze ambicje sportowe i wolę zwycięstw.

NA SUKCESY ZRYWIACY MUSIELI CZEKAĆ DŁUGO

Pięściarze Zrywu na sukcesy swoje musieli czekać dość długo. Czekali wytrwale, pracowali, aż wreszcie doczekali się mistrzostwa okręgu i pierwszej ligi. Co więcej zdobyli sobie publiczność, co jest sztuką niekiedy o wiele trudniejszą, niżby można było przypuszczać.

KOROWODY TAKSÓWEK

Długi korowód taksówek podążał wczoraj w stronę Widzewa, tak długi, że można było sądzić, że w hali Wimy odbędzie się nie mecz Zrywu z „Pafawagiem", ale jakieś wyjątkowo atrakcyjne spotkanie międzypaństwowe. Obwieszone tramwaje z trudem mogły dobrnąć na to przedmieście tak często odwiedzane przez wszystkich miłośników boksu i z trudem mogły ten „desant" zabrać z powrotem do „macierzystego portu".

O KIM NAJWIĘCEJ MÓWIONO PO MECZU?

Niejeden zapewne motorniczy nasłuchał się o udanym rewanżu Krawczyka nad niedawnym swym zwycięscą z Wrocławia Szczepanem, o tragedii Sztolca, rehabilitacji Taborka, czy o powrocie do formy Niewadziła, który nabrał wreszcie wiary do siły swych pięści i nokautuje teraz młodych chłopaków jednego po drugim.

PRZECIWNIKA NIE LEKCEWAŻONO

Przed meczem, kierownictwo drużyny Zrywu oceniało siły swych przeciwników bardzo poważnie. Przewidywano ogólnie, że zwycięstwo przyjdzie ciężej niż z Hutą Zabrze i istotnie, pierwsze dwie walki to zapowiadały. Stasiak i Czarnecki musieli dobrze napracować się z Faską i Czajkowskim zanim zdobyli dla Zrywu prowadzenie 4:0. Po walce Rogalskiego z Popowskim, z którym łodzianin przegrał, sytuacja stała się poważna. Później jednak poszło już wszystko gładko. Krawczyk już w pierwszej rundzie znokautował Szczepana. Kijewski tak samo w pierwszej rundzie wykończył Sztolca, Taborek to samo uczynił ze Smykiem w drugim starciu i Zryw prowadził już 10:4. Dalsze dwa punkty utracił jeszcze Wojnowski, wynik natomiast 12:4 ustalił Niewadził zmuszając do poddania się w pierwszym starciu Pajdowskiego.

WSZYSCY ZRYWIACY ZDALI EGZAMIN

Z pięściarzy Zrywu nie chcemy nikogo wyróżniać. Wszyscy chłopcy dali z siebie rzeczywiście wszystko, aby nie zawieść publiczności łódzkiej i nie narazić boksu łódzkiego na degradację w jego dotychczasowej hierarchii. Żadnego również żalu nie możemy mieć ani do Rogalskiego ani do Wojnowskiego. Obaj walczyli bardzo ambitnie, a, że przegrali, mówi się trudno.

KILKA SŁÓW O GOŚCIACH

Poświęćmy teraz kilka słów wrocławianom. „Pafawag" ma na ogół dobrze zaawansowanych chłopców i drużynę posiada na ogół wyrównaną, w której niewątpliwie do tej pory „prymusem" był Sztolc. Czy nim będzie nadal nie wiadomo, gdyż porażka jaką wczoraj doznał w Łodzi może tego utalentowanego chłopca wykończyć psychicznie na dłuższy okres. Ostre słowa krytyki, jakie słyszało się pod adresem kierownictwa „Pafawagu" przesuwajacego Sztolca o dwie kategorie wyżej były naszym zdaniem słuszne. Nie wolno w tak lekkomyślny sposób narażać zawodnika jeśli się w dodatku wie o słabej jego szczęce i widziało Kijewskiego we Wrocławiu.

CZY WYNIK 12:4 BYŁ ZASŁUŻONY?

Na zakończenie zadamy pytanie — czy wynik 12:4 odpowiadał istotnie walkom w ringu. Dwie walki budziły pewne zastrzeżenia na widowni; walka Czarneckiego z Czajkowskim i Rogalskiego z Popowskim.

W pierwszym wypadku poważna część widowni nie chciała sie pogodzić ze zwycięstwem łodzianina, w drugim w większej jeszcze części ze zwycięstwem wrocławianina.

Optycznie zwycięstwo Czarneckiego nie było przekonywujące. Ślązak był jakby szybszy i zawsze uprzedzał w zadawaniu ciosu Czarneckiego, ale za to ciosy łodzianina były precyzyjniejsze i bardziej skuteczne. Czarnecki był bokserem lepszym i na zwycięstwo, naszym zdaniem zasłużył. Co do wyniku drugiej walki nie jesteśmy zgodni z panami punktowymi. Naszym zdaniem Rogalski zasłużył na remis, gdyż pierwsze starcie wygrał łodzianin, drugie Popowski, a trzecie było remisowe. Wynik więc 13:3 byłby może jak to mówią „ciut, ciut" słuszniejszy.

Od 2:0 do 12:4

Postarajmy sobie teraz odtworzyć obraz poszczególnych walk w ringu.

Waga musza: Stasiak — Faska

I starcie: Faska jest bardziej ruchliwy, trafia na początku kilka razy Stasiaka, ale później łodzianin rozgrzewa się i coś niecoś mu wychodzi. Runda bez wyrazu.

II starcie: Faska trafia silnie z prawej po chwili poprawia lewą. Ataki Stasiaka przytomnie kontruje, ale otrzymuje napomnienie za bicie głową. Runda remisowa.

III starcie: Początek Stasiak ma dobry. Przy wyjściu ze zwarcia wychodzi mu krótki cios z prawej i Faska zatacza się na linę. Łodzianin wzmacnia teraz tempo, Faska otrzymuje drugie napomnienie za nieczystą walkę, co przeważa szalę zwycięstwa na stronę łodzianina.

Waga kogucia: Czarnecki — Czajkowski..

I starcie. Wrocławianin jest znów jakby szybszy od łodzianina i jakby zadawał więcej ciosów, ale ciosy łodzianina są skuteczniejsze i czystsze.

II starcie. Czajkowski bije często i często trafia. Czarnecki jednak wzmacnia swój cios i zadaje je z matematyczną niemal dokładnością. Runda Czarneckiego.

III starcie: Czarnecki ma ciężką przeprawę z lewą prostą Czajkowskiego. Wogóle lewa wrocławianina potrafi wystrzelić zupełnie niespodziewanie. Czarnecki pod koniec starcia jest zmuszony do przejścia z ofensywy do defensywy, ale do końca utrzymuje walkę wyrównaną. O zwycięstwie jego zadecydowała lepsza nieco druga runda.

Waga piórkowa: Rogalski — Popowski.

I starcie: Rogalski ma silniejszy cios, co poczuł już na samym początku Popowski, walcząc do końca spotkania nieco bojaźliwie.

II starcie: Popowski rozgrzewa się, walczy śmielej i jego ataki skierowane w dolne partie przeciwnika przynoszą mu zwycięstwo w tej rundzie.

III starcie: Popowski nie zmienia taktyki. Atakuje nadal żołądek i wątrobę Rogalskiego, ale w połowie tego starcia Rogalski rozpoczyna energiczny finisz i odrabia utracone punkty. Za dobrą końcówkę Rogalskiemu można było dać remis.

Waga lekka: Krawczyk — Szczepan.

I runda przynosi odrazu ostrą wymianę ciosów. Krawczyk wyraźnie idzie na k. o. Widać, że Szczepanowi Krawczyk walczący z odwrotnej pozycji „nie leży". Wrocławianin pierwszy raz idzie na deski do 8 właściwie przez potknięcie się, ale po chwili nadziewa się na podbródkowy i drugi raz idzie na deski. Wstaje zamroczony i sędzia przerywa walkę ogłaszając zwycięstwo Krawczyka przez techniczne k. o.

Waga półciężka: Kijewski — Sztolc.

I starcie. Walka rozpoczyna się fantastycznie. Kijewski rzuca się na Sztolca, dostaje sam dwie „bomby", ale sam przypadkowo trafia i sędzia liczy Sztolca do 6. Po chwli Sztolc klęczy znów do 8. wstaje ale dostaje cios z lewej na szczękę i pada po raz trzeci. Tym razem Ślązak ma już dosyć i zrezygnowany idzie do rogu rezygnując z dalszej walki.

Waga średnia: Taborek — Smylk.

I runda: Taborek odrazu chce skończyć swego przeciwnika. Idzie cały czas za Smykiem pod koniec starcia posyła go w rogu na deski do 8.

II runda rozpoczyna się od ostrej wymiany. Smyk trafia raz niebezpiecznie, ale i w tej rundzie odpoczywa na deskach do 4. poczym sędzia przerywa dalszą walkę.

Waga półciężka: Wojnowski — Krupiński.

I runda rozpoczyna się bijatyką, w której Krupiński zamyka Wojnowskiemu lewe oko.

II runda przynosi napomnienie Wojnowskiemu za bicie otwartą rękawicą. Runda wyrównana.

III runda przynosi szybko koniec. Wojnowski idzie na deski do 2, ale wstaje z opuszczoną gardą, wskutek czego sędzia odsyła go do rogu.

Waga ciężka: Niewadził — Pajdowski.

I runda: Niewadził odrazu wchodzi w swego przeciwnika i po chwili krótkim ciosem w podbródek rzuca go na deski kończąc w ten sposób walkę.

W Rzeszowie

Włókniarz wygrywa 9:7

W dniu wczorajszym druga drużyna bokserska Łodzi, Włókniarz walczyła w Rzeszowie z tamtejszą Gwardią, o mistrzostwo drużynowe i wejście do drugiej ligi bokserskiej.

Zwyciężyli łodzianie w stosunku 9:7, przy czym do walki wagi ciężkiej wynik był remisowy 7:7. Szalę zwycięstwa przechylił Jaskóła, wygrywając z Trawkowskim.

14 rekordów w jednym dniu...

MOSKWA, (obsł. wł.) — Ku uczczeniu XI-go zjazdu Komsomolców odbyły się w Kijowie zawody sportowe. W ramach tych zawodów przeprowadzono rozgrywki koszykówki, siatkówki, piłki wodnej oraz zawody pływackie.

Na zawodach tych pływacy ukraińscy ustanowili kilka nowych rekordów Republiki. I tak mistrz Związku Radzieckiego Drapii przepłynął 100 m st. dow. w doskonałym czasie 59 sek. Drugi rekord ustanowiła studentka Kijowskiego Instytutu Kultury Fizycznej — Cema, która uzyskała w biegu na 100 m st. grzbiet. czas 1:24,7 min.

Warto podkreślić, że w czasie tych zawodów pływacy ukraińscy ustanowili ogółem 14 nowych rekordów Republiki.

Chychła też przegrywa...

GEDANIA — WARTA 9:7.

Sensacją tego spotkania była porażka Chychły z Białkowskim przez techniczne k. o. Chychła uległ kontuzji łuku brwiowego.

Antkiewicz przegrywa w Poznaniu

na meczu Gwardia (Gdańsk) — ZZK (Poznań)

POZNAŃ (obsł. wł.). Rozegrane w Poznaniu spotkanie pięściarskie o wejście do ligi bokserskiej między „Gwardią" (Gdańsk) a poznańskim ZZK zakończyło się zwycięstwem drużyny „Gwardii" w stosunku 10:6. W ringu wynik brzmiał: 8:8, gdyż Mechliński (Gwardia), który w wadze ciężkiej zdobył punkty walkowerem, na skutek niedowagi Tacalarczyka, uległ poznańczykowi w walce towarzyskiej na punkty. Sensacja dnia była porażka mistrza Polski Antkiewicza w wadze lekkiej z nieznanym dotychczas pięściarzem ZZK Wytychem. Młody ten zawodnik śmiało kontrował wszelkie ataki gdańszczanina i w odpowiednich chwilach zdobył się na skuteczny cios. W pierwszej rundzie trafił on Antkiewicza dwukrotnie tak celnie, że gdańszczanin lekko przysiadł. Również w drugim starciu poznańczyk miał lekką przewagę, a dopiero w trzeciej rundzie Antkiewicz zaczął przeważać, co jednak nie wystarczyło, by spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Za celniejsze i dokładniejsze ciosy, za bojowość oraz opanowanie poznańczyk zasłużył sobie na zwycięstwo. Antkiewicz wypadł słabo. Brak mu było precyzji w ciosach oraz wyczucia dystansu. Wiele jego ciosów, zwłaszcza w pierwszej rundzie, nie doszło do celu.

Drugą niespodziankę sprawił w wadze półciężkiej Gładysiak (ZZK) który już w pierwszej rundzie znokautował Rudzkiego.

Obaj zawodnicy polowali wyraźnie na cios, przy czym już w pierwszych chwilach Gładysiak trafił dwukrotnie silnie gdańszczanina. W trzeciej rundzie pierwszego starcia Rudzki od prawej kontry poszedł na deski i został wyliczony.

Niespodzianką było ponadto zwycięstwo młodego Alarczyka nad rutynowanym Mechlińskim. Poznańczyk przede wszystkim zaimponował bojowością i ambicją, a w chwili, kiedy poszedł w trzecim starciu do 9 na deski, brawurowo przetrzymał krytyczną chwilę, by później przejść do natarczywego ataku.

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna — Piotruś w Warszawie", 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.25 (Ł) Recital kompozytorski Ł. Drege-Schielowej. 12.45 Audycja dla wsi, 13.10 PRZERWA. 14.30 (Ł) z prasy. 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa. 15.00 (Ł) Komunikaty. 15.05 (Ł) „Testament Franciszka Lehara" (cz. I). 15.30 „Hallo! Młodzi technicy" — pogadanka dla dzieci. 15.45 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK, 16. 30 „Dwie premie" — opowiadanie dla młodzieży. 16.50 „Otwarcie Bibliotek Gminnych". 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Róża Luksemburg i Karol Liebknecht". 18.00 Koncert Orkiestry Smyczkowej P. R. 18.35 „Stare i nowe" — powieść L. Rudnickiego (odc. I). 18.55 Koncert popularny. 19.40 „Wszechnica Radiowa", 20.00 DZIENNIK, 21.00 „Od Moniuszki do Statkowskiego" 21.30 Montaż literacki w rocznicę wyzwolenia W-wy. 22.00 „Od melodii do melodii". 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omówienie progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

„Lublinianka" — Zjednoczeni 10:6

LUBLIN (obsł. wł.) — W sali kina „Apollo" w Lublinie odbyły się międzyokręgowe zawody bokserskie o wejście do Ligi. Rozegrane między WKS. „Lublinianka" a AKS „Zjednoczeni (Bydgoszcz). Zawody zakończyły się zwycięstwem „Lublinianki" w stosunku 10 : 6.

Batory — Radomiak 8:8

Batory zremisował z Radomiakiem 8:8

D-01924S